Dobra Nowina

Poznań Ogrody

Tygodnik parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Poznaniu

Uroczystość Narodzenia Pańskiego 25.12.2025 Nr 51/2025(1296)

Dzisiaj narodził nam się Zbawiciel,
radujmy się, umiłowani!
Nie ma miejsca na smutek, kiedy rodzi się życie;
pierzchnął lęk przed zagładą śmierci,
nastaje radość z obietnicy niekończącego się życia.
św. Leon Wielki

Drodzy Parafianie!

Niech czas Bożego Narodzenia
przyniesie radość i nadzieję;
pozwoli nam doświadczyć czułości
przychodzącego Boga.
Niech Jego światło
rozświetla swoim blaskiem
nasze serca i rodziny
w nadchodzącym 2026 roku.

ks. Tomasz Morasz
ks. Bartosz Rojna
ks. Marek Celka
ks. Zbigniew Sujkowski

Uroczystość Narodzenia Pańskiego

J 1,1-18

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: „Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie". Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

KOMENTARZ

Ewangelia św. Jana, czytana w Uroczystość Narodzenia Pańskiego, prowadzi nas nie do betlejemskiej groty, lecz „na początek" – do odwiecznej tajemnicy Boga. „Na początku było Słowo": u źródeł świata nie stoi przypadek, ale Osoba. Słowo, które było u Boga i było Bogiem, jest źródłem życia i światła dla każdego człowieka. Jezus objawia się jako Światłość, która świeci w ciemności grzechu, lęku i cierpienia. Ciemność istnieje, lecz nie ma ostatniego słowa: „ciemność jej nie ogarnęła". Dramatem historii pozostaje odrzucenie Słowa – „przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli". Mimo to Bóg nie przestaje wychodzić ku człowiekowi. Sednem Bożego Narodzenia jest zdanie: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami". Bóg stał się bliski, wszedł w ludzką codzienność i kruchość życia. Boże Narodzenie jest zaproszeniem do osobistego spotkania. Ci, którzy przyjmują Słowo, stają się dziećmi Bożymi. Patrząc na Jezusa, poznajemy Ojca i otrzymujemy „łaskę po łasce".

Święto św. Szczepana, pierwszego męczennika

Mt 10,17-22

Jezus powiedział do swoich Apostołów: „Miejcie się na baczności przed ludźmi. Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić. Gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony".

KOMENTARZ

Ewangelia św. Mateusza ukazuje realizm uczniostwa. Jezus nie obiecuje łatwej drogi ani społecznego uznania, lecz zapowiada sprzeciw, prześladowania i niezrozumienie. Wezwanie: „Miejcie się na baczności przed ludźmi" nie jest zaproszeniem do lęku, ale do duchowej czujności. Ewangelia bywa znakiem sprzeciwu, także w najbliższych relacjach – nawet w rodzinie. Jednocześnie Jezus zapewnia swoich uczniów o bliskości Boga: „Nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was". W chwilach próby to Duch Święty daje mądrość i odwagę. Świadectwo chrześcijanina nie opiera się na sile argumentów, lecz na zaufaniu Bogu. Ten fragment przypomina, że Kościół od początku wzrastał w doświadczeniu krzyża. Chrześcijaństwo nie jest drogą wygody, lecz wierności. Dlatego słowa Jezusa niosą nadzieję: „Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony" – przez codzienne trwanie przy Chrystusie.

Święto św. Jana Apostoła

J 20,2-8

Pierwszego dnia po szabacie Maria Magdalena pobiegła i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono". Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył.

KOMENTARZ

Ewangelia św. Jana prowadzi nas do poranka zmartwychwstania – chwili ciszy i rodzącej się wiary. Maria Magdalena jako pierwsza staje wobec pustego grobu, lecz reaguje lękiem i niezrozumieniem: „Zabrano Pana z grobu". Sam pusty grób nie rodzi jeszcze wiary; potrzebne jest światło serca. Dwaj uczniowie biegną razem, ale każdy inaczej dochodzi do tajemnicy. Uczeń umiłowany przybywa pierwszy, lecz ustępuje Piotrowi – to obraz Kościoła, w którym miłość i autorytet idą razem. Piotr widzi znaki: płótna i zwiniętą chustę, ślady śmierci, ale i porządku, który zapowiada coś nowego. Kluczowe zdanie brzmi: „Ujrzał i uwierzył". Wiara rodzi się z kontemplacji znaków w świetle miłości do Jezusa. To wiara dojrzewająca w ciszy, jeszcze bez spotkania ze Zmartwychwstałym. Ten fragment zaprasza także nas, by w doświadczeniu pustki i pytań odkrywać, że śmierć nie ma ostatniego słowa i uczyć się – jak umiłowany uczeń – ujrzeć i uwierzyć.

Święto Świętej Rodziny – Jezusa, Maryi i Józefa

Mt 2, 13-15. 19-23

Gdy mędrcy się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: «z Egiptu wezwałem Syna mego». A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się Anioł Pański we śnie i rzekł: «Wstań, weź dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie dziecięcia». On więc wstał, wziął dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymawszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei. Przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: «Nazwany będzie Nazarejczykiem».

KOMENTARZ

Ewangelia ukazuje dom Jezusa nie jako przestrzeń spokoju i bezpieczeństwa, lecz jako drogę naznaczoną niepewnością i ucieczką. Józef, człowiek cichy i posłuszny, staje się strażnikiem życia. Bez słów, w nocy, wstaje i chroni Dziecię oraz Jego Matkę. Jego wiara wyraża się w natychmiastowym posłuszeństwie Słowu Boga. Ucieczka do Egiptu przypomina, że nawet Syn Boży doświadcza losu uchodźcy. Bóg wchodzi w historię rodzin dotkniętych lękiem, przemocą i brakiem stabilizacji. Święta Rodzina uczy, że prawdziwe bezpieczeństwo nie polega na braku trudności, lecz na trwaniu razem w zaufaniu Bogu. Powrót do Nazaretu nie jest triumfem, ale wyborem zwyczajności. Tam Jezus będzie dorastał w cieniu pracy, modlitwy i codziennej wierności. To właśnie taka codzienność staje się miejscem wypełniania Bożych obietnic. Święto Świętej Rodziny przypomina, że każda rodzina – także doświadczona lękiem i niepewnością – może stać się przestrzenią obecności Boga, jeśli pozwoli się prowadzić Jego Słowu.

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

Łk 2, 16-21

Pasterze pośpiesznie udali się do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieli się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał Anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.

KOMENTARZ

Ewangelia św. Łukasza prowadzi nas do Betlejem, gdzie jako pierwsi do nowo narodzonego Jezusa przychodzą pasterze. Ludzie prości i nieznaczący stają się świadkami największej tajemnicy wiary. Pośpiech pasterzy nie jest niepokojem, lecz gorliwością serca, które odpowiada na Boże wezwanie. Znajdują Dziecię w ubóstwie, a jednak rozpoznają w Nim Zbawiciela. Pasterze nie zatrzymują radości tylko dla siebie. Opowiadają to, co zostało im objawione, a ich świadectwo budzi zdumienie. Spotkanie z Bogiem zawsze rodzi pragnienie dzielenia się wiarą. Inaczej reaguje Maryja: nie mówi wiele, lecz „zachowuje i rozważa w swoim sercu". Jej postawa uczy, że wiara potrzebuje ciszy i kontemplacji, aby dojrzewać. Pasterze wracają, wielbiąc Boga – ich codzienność zostaje przemieniona przez spotkanie z Jezusem. Nadanie Dziecięciu imienia Jezus potwierdza Jego misję: „Bóg zbawia". Ta Ewangelia przypomina, że droga do Boga wiedzie przez prostotę, słuchanie i uwielbienie.

Uroczystość Objawienia Pańskiego

Mt 2, 1-12

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon». Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: a ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela». Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedział się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju.

KOMENTARZ

Ewangelia o mędrcach ze Wschodu ukazuje, że narodzenie Jezusa jest wydarzeniem dla całego świata. Poganie, prowadzeni światłem gwiazdy, podejmują trud drogi, bo w ich sercach rodzi się pytanie o sens i prawdę. Szukają Króla nie z ciekawości, lecz z pragnienia oddania Mu czci. Postawa Heroda odsłania kontrast między lękiem władzy a radością wiary. Tam, gdzie rodzi się Chrystus, jedni się niepokoją, inni doświadczają głębokiej radości. Mędrcy, gdy odnajdują Dziecię, padają na twarz. Ich gest adoracji jest wyznaniem wiary: rozpoznają w Nim Króla, Boga i Zbawiciela, co wyrażają dary – złoto, kadzidło i mirra. Gwiazda prowadzi ich do spotkania, lecz to serce pozwala rozpoznać Mesjasza w ubóstwie. Na koniec wracają „inną drogą" – nie tylko geograficznie, ale duchowo odmienieni. Spotkanie z Chrystusem zawsze zmienia kierunek życia i uczy odwagi

BOŻE NARODZENIE

wg Anzelma Grűna

Kilka numerów wstecz polecałam *Obrazy duszy* autorstwa niemieckiego benedyktyna Anzelma Grűna, którego książki na świecie zostały wydane, nie bez powodu, w nakładzie ok.14 mln.
Zatrzymajmy się na ZIMIE, która w roku liturgicznym przebiega od Adwentu, przez Boże Narodzenie do Środy Popielcowej.
Świąteczne wydanie Dobrej Nowiny wyznacza za autorem dzisiejszy temat: *Boże Narodzenie – Boże Dziecko w nas samych.*
Czytamy a cytujemy wybrane fragmentu tekstu, który nie skupia się wyłącznie na narodzinach Pana, a odnalezieniu w nas Jego śladów.
Boże Narodzenie ofiarowuje nam wiele uzdrawiających obrazów, które chcą się w nas ukształtować, abyśmy wiedli udane życie. Mamy oto taki obraz: Bóg zstępuje z nieba, by narodzić się jako dziecko w stajence w Betlejem. Jest to symbol naszego wcielania się, naszego stawania się człowiekiem. Tak jak Jezus potrzebujemy odwagi, aby zstąpić ... w głąb naszej duszy. Żłóbek betlejemski jest obrazem naszego człowieczeństwa.
/.../
Boże dziecko oznacza niepowtarzalny obraz, jaki Bóg sobie z nas uczynił.
/.../
Chodzi tu o kontakt ze swoim prawdziwym „ja", z pierwotnym i niezafałszowanym obrazem Boga w nas. Kiedy spotykamy w nas Boże dziecko, czujemy się ożywieni i rześcy. Jest przecież ono w nas źródłem kreatywności i radości życia.
/.../
Artyści często przedstawiali Dzieciątko w taki oto sposób: uśmiecha się, leży i patrzy na świat.
Jest, co stanowi zachętę dla nas, byśmy po prostu byli, bez usprawiedliwiania naszej obecności.
/.../
Boże Narodzenie chce się zapoznać z Bożym dzieckiem w nas samych, co oznacza zachętę do tego, byśmy zaufali twórczej mocy naszej własnej duszy i wciąż na nowo wewnętrznie się odnawiali, byśmy udali się w drogę ku naszemu prawdziwemu „ja".
W rytuale A.Grűna, czyli zadaniu dla nas wskazano, byśmy przyjrzeli się szopce a obraz Dzieciątka przeniknął do naszego serca tak silnie byśmy poczuli z Nim spotkanie i nawiązali kontakt.

Życzę tego sobie i Czytelnikom.
Teresa Majtas-Przybecka

Boże Macierzyństwo Maryi

Maryja, nazywana w Ewangeliach "Matką Jezusa" (J 2,1;19, 25, por. Mt 13, 55; św. Ireneusz), już przed narodzeniem swego Syna jest ogłoszona, pod natchnieniem Ducha Świętego, "Matką mojego Pana" (Łk 1, 43). Istotnie, Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego i który prawdziwie stał się Jej Synem według ciała, nie jest nikim innym jak wiecznym Synem Ojca, drugą Osobą Trójcy Świętej. Kościół wyznaje, że Maryja jest rzeczywiście MatkąBożąDogmat „O Bożym Macierzyństwie Maryi" został ogłoszony na III Soborze Powszechnym w Efezie w 431 r.: Święta Dziewica jest Matką Boga ponieważ według ciała porodziła słowo Boże, które ciałem się stało. Był to pierwszy dogmat maryjny. Tytuł Matki Bożej (inaczej Bogarodzicy lub Bogurodzicy) jest uważany za najbardziej zaszczytny tytuł, jakim została obdarzona przez Kościół Najświętsza Maryja Panna. Orzeczenie Soboru było odpowiedzią na herezję nestoriańską. Jej twórcą był patriarcha Konstantynopola, Nestoriusz, który głosił, że Chrystus miał dwie rozdzielne natury, boską i ludzką, i stąd należy także mówić o Jego dwóch Osobach: Boskiej i ludzkiej. Maryja w nestoriańskim ujęciu jest zatem jedynie matką Chrystusa-Człowieka (Christotokos). Odmawiano jej natomiast godności matki Boga (Theotokos). Pogląd ten spotkał się ze sprzeciwem św. Cyryla, patriarchy Aleksandrii, który w swoim nauczaniu podkreślał współistnienie dwóch natur w jednej, Boskiej Osobie Jezusa Chrystusa. Sobór Efeski przyjął właśnie jego naukę i uznał w Chrystusie dwie natury: ludzką i Boską, i tylko jedną Jego Osobę, której matką jest Maryja. Od czasów Soboru Efeskiego już nikt nie zakwestionował tytułu Boża Rodzicielka. Na pamiątkę 1500. rocznicy Soboru w Efezie, na którym Kościół ogłosił jako dogmat wiary, że Maryja jest Matką Bożą, papież Pius XI w roku 1931 wprowadził do kalendarza liturgicznego święto Boskiego Macierzyństwa Maryi.Maryja, Matka Boga! Tę prawdę wiary, ściśle związaną ze świętami Bożego Narodzenia, w sposób szczególny uwydatnia liturgia pierwszego dnia roku, uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Maryja jest Matką Odkupiciela; jest niewiastą wybraną przez Boga dla wypełnienia zbawczego planu, którego istotą jest tajemnica wcielenia Słowa Bożego. Pokorne stworzenie zrodziło Stworzyciela świata! Czas Bożego Narodzenia odnawia w nas świadomość tej tajemnicy, ukazując nam Matkę Syna Bożego jako współuczestniczkę najważniejszych wydarzeń historii zbawienia. Wielowiekowa tradycja Kościoła zawsze uznawała narodziny Jezusa i Boskie macierzyństwo Maryi za dwa aspekty wcielenia Słowa. Jak stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego słowami Soboru Efeskiego — Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego i który prawdziwie stał się Jej Synem według ciała, nie jest nikim innym jak wiecznym Synem Ojca, drugą Osobą Trójcy Świętej. Kościół wyznaje, że Maryja jest rzeczywiście Matką BożąCałe życie Maryi jest w najściślejszy sposób związane z życiem Jezusa. W Boże Narodzenie Ona daje Jezusa ludzkości. Na krzyżu, w kulminacyjnym momencie wypełnienia misji odkupieńczej, to Jezus każdemu człowiekowi daje Maryję w darze jako cenne dziedzictwo odkupienia.Słowa, które ukrzyżowany Pan wypowiedział do wiernego ucznia Jana, są Jego testamentem. Powierza On Janowi swoją Matkę i zarazem poleca miłości Maryi apostoła oraz wszystkich wierzących

Niech czas Bożego Narodzenia będzie dla nas okazją, by raz jeszcze zatrzymać się przy żłóbku Zbawiciela i rozważyć pokorną i pełną miłości obecność przy nim Matki Bożej, czuwającej nad Dzieciątkiem Jezus. Zawierzając Jej samych siebie, prośmy, by tą samą miłością, jaką obejmuje Bożego Syna, otaczała każdego z nas na drogach, którymi nas poprowadzi Boża Opatrzność w nowym roku.

Opracował Wiesław Grzybek

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

1 stycznia obchodzić będziemy uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Jest to najstarsze święto maryjne, choć w tradycji Kościoła stosunkowo nowe – zostało ustanowione przez papieża Piusa XI w 1931 roku.

Kult Maryi w Kościele sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Choć początkowo czczono wyłącznie Chrystusa jako Wcielone Słowo i Zbawiciela świata, szybko rozwinął się także kult męczenników i wyznawców, a kult Maryi zyskiwał na znaczeniu. W roku 431 odbył się Sobór Efeski, podczas którego ogłoszono dogmat o Bożym Macierzyństwie Maryi. Zgromadzeni wówczas biskupi oraz legaci papiescy ogłosili, że „nie tylko można, ale należy Maryję nazywać Matką Bożą, Bogurodzicą". Był to pierwszy dogmat maryjny.

Jezus Chrystus łączy w jednej Osobie dwie natury – Boską i ludzką. Skoro Maryja jest Matką Osoby Jezusa Chrystusa w Jego ludzkiej naturze, jest także Matką Bożą. Nie dała Jezusowi natury Boskiej (którą posiadał odwiecznie od Ojca), ale dała Mu w czasie naturę ludzką – ciało człowieka. Tak jak według natury Bożej i odwiecznie Jezus Chrystus jest Synem Bożym, tak Maryja jest Matką Syna Bożego według ciała i w czasie.

To właśnie godność Bożej Rodzicielki wynosi Maryję ponad wszystkie stworzenia, a także jest źródłem Jej innych przywilejów, jak Niepokalane Poczęcie, Dziewicze Macierzyństwo czy Wniebowzięcie.

Należy pamiętać, że chociaż Maryja została obdarzona najwyższą godnością wśród wszystkich stworzeń, jest tylko stworzeniem – dziełem Boga. Kult Maryi i świętych zawsze jest względny i pośredni – czcimy Ich jako przyjaciół Boga, którzy całą swoją godność i chwałę zawdzięczają Bogu.

Choć Sobór Efeski ustanowił dogmat o Bożym Macierzyństwie Maryi już w 431 roku, święto Bożej Rodzicielki Maryi zostało ustanowione dopiero 1500 lat później przez papieża Piusa XI. Początkowo święto to było obchodzone 11 października, dopiero reforma posoborowa (po Soborze Watykańskim II) w 1969 roku podniosła je do rangi uroczystości nakazanej (tzn. mamy tego dnia obowiązek uczestnictwa we mszy świętej) i przeniosła na dzień 1 stycznia.

Nowy termin uroczystości nie jest przypadkowy. Po pierwsze, pierwszego stycznia mija osiem dni od Bożego Narodzenia. Zgodnie z prawem żydowskim każde dziecko płci męskiej musi zostać obrzezane ósmego dnia po narodzinach. Kościół, świętując uroczystość Matki Bożej, dziękuje Bogu za przyjście na świat Chrystusa, Bożego Syna. Dodatkowo, poświęcając Maryi pierwszy dzień nowego roku, czcimy Ją jako najdoskonalsze stworzenie i pierwszą spośród świętych. Jednocześnie oddajemy Jej siebie samych pod macierzyńską opiekę na cały rok.

Jak powiedział św. Jan Paweł II podczas audiencji generalnej 7 stycznia 2004 roku, „w Boże Narodzenie Ona daje Jezusa ludzkości. Na krzyżu, w kulminacyjnym momencie wypełnienia misji odkupieńczej, to Jezus każdemu człowiekowi daje Maryję w darze, jako cenne dziedzictwo odkupienia".

Martyna Rajch

Mędrcy ze Wschodu

Trzej mędrcy ze Wschodu, znani też jako Trzej Królowie (Kacper, Melchior i Baltazar), to postacie biblijne, które według tradycji podążały za Gwiazdą Betlejemską, by złożyć pokłon nowo narodzonemu Jezusowi, ofiarowując mu złoto, kadzidło i mirrę.Trzej mędrcy są ważną częścią chrześcijańskiej tradycji, choć nie wiemy nawet dokładnie kim byli i skąd pochodzili. Tradycyjnie uznawani są za świętych w Kościele Katolickim, Prawosławnym oraz w starożytnych Kościołach Wschodu.

Współczesne badania historyczne i teologiczne sugerują, że byli oni wybitnymi astrologami z terenów Bliskiego Wschodu, prawdopodobnie Persji lub Babilonii. Natomiast współcześni badacze przypuszczają, że byli oni astrologami -naukowcami, którzy podążali za nowym zjawiskiem astronomicznym, znanym jako Gwiazda Betlejemska, i samodzielnie ustalili cel podróży na podstawie swoich obserwacji i obliczeń.

Ewangelia wg św. Mateusza określa ich jako "magów" lub "mędrców" ze Wschodu, a nie królów, co jest późniejszą interpretacją. Według Ewangelii Mateusza magowie, którzy wiedzeni przez gwiazdę, przybyli do Betlejem, by złożyć hołd i dary (mirrę, kadzidło i złoto) nowo narodzonemu królowi żydowskiemu, czyli Jezusowi. W starożytności uważano ich za 3 Persów, a od VI w. podaje się ich imiona: Kacper, Melchior, Baltazar, dopiero jednak od IX w. są one powszechnie uznane. Jeden z pisarzy chrześcijańskich Beda Czcigodny uznał ich za przedstawicieli 3 kontynentów (Europy, Azji i Afryki). Od średniowiecza nazywani Trzema Królami. Wokół miejsca przechowywania ich relikwii narosło wiele nawzajem wykluczających się przekazów. Żyjący na przełomie XIII i XIV wieku podróżnik Marco Polo twierdził, że groby trzech mędrców zostały mu pokazane w mieście Saveh na południe od Teheranu.Z kolei według średniowiecznych przekazów niemieckich relikwiete odkryć miała cesarzowa Helena, matka Konstantyna Wielkiego, podczas swej pielgrzymki do Ziemi Świętej. To ona miała przewieźć szczątki mędrców do Konstantynopola, skąd trafiły później do Mediolanu, a w 1164 roku do Kolonii, gdzie sprowadził je cesarz Fryderyk Barbarossa.Dary, jakie mędrcy przekazali Jezusowi są różnie interpretowane. Zauważa się, że złoto, kadzidło i mirra nie oznaczają podarunku, które ofiarowuje się wyłącznie królowi. Znaczenie religijne tych przedmiotów może oznaczać, że mędrcy ze Wschodu uważali Jezusa za kogoś więcej, niż ziemskiego władcę.Pismo Święte nie wspomina, co później stało się z darami od mędrców. I w tym miejscu także przez wieki pojawiły się mniej i bardziej prawdopodobne teorie. Jedna z historii mówi nawet o kradzieży złota przez dwóch złodziei, którzy zostali później ukrzyżowani razem z Jezusem. Inna sugeruje, że złoto zostało „spieniężone" przez Marię i Józefa, kiedy musieli uciekać z Betlejem przed Herodem, który chciał zamordować Jezusa. Istnieje także opowieść mówiąca o tym, że mirrę wykorzystano do namaszczenia ciała Jezusa po Jego ukrzyżowaniu. Nie wiadomo, co stało się z trzema królami po ich powrocie do swoich krajów. Według jednej z tradycji, spotkanie z Jezusem miało poruszyć ich tak bardzo, że nawrócili się zostali chrześcijanami. Niektóre opowieści mówią o tym, że wszyscy ponieśli śmierć męczeńską. Miejsce ich pochówku nie jest oczywiście znane, choć i w tej sprawie pojawiały się różne teorie. Umieszczany u nas na drzwiach najczęściej napis K+M+B oraz rok,odnosi się do imion trzech Mędrców ze Wschodu, którzy przybyli, aby oddać pokłon nowonarodzonemu Jezusowi (Kacper, Melchior i Baltazar). Jest to powszechnie przyjęty i poprawny zapis, jednak stoi za nim dość powierzchowna interpretacja.Znacznie starszy i głębszy przekaz mówi, że drzwi należy oznaczać napisem C+M+B, a do liter dopisać datę bieżącego roku: C+M+B 2026. W niektórych krajach skrót umieszcza się pomiędzy liczbami oznaczającymi rok: 20+C+M+B+26.C+M+B to skrót pochodzący od łacińskiej sentencji *Christus Mansionem Benedicat*, która oznacza: „(Niech) Chrystus mieszkanie błogosławi". Choć św. Augustyn podaje jeszcze jedną interpretację: *ChristusMultorum Benefactor* – „Chrystus dobroczyńcą wielu".

ŚWIĘCI MŁODZIANKOWIE

Rzeź niewiniątek

Rzeź niewiniątek – fresk autorstwa Giotto di Bondone namalowany ok. 1305 roku dla kaplicy Scrovegnich w Padwie

W liturgii Kościoła święto Świętych Młodzianków, Męczenników, także Dzień Niewinnych Dzieci Betlejemskich obchodzone jest 28 grudnia.

Młodziankowie czczeni są jako flores martyrum - pierwiosnki męczeństwa, bo chociaż nie złożyli świadomie swojego życia za Chrystusa, to oddali je z Jego powodu. Pra przyczyną, dla której święto to jest celebrowane / bez radosnych śpiewów, w czerwonym kolorze liturgicznym / to wydarzenie opisane w Ewangelii przez Mateusza / Mt 2,16-18/:

Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel opłakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma".

Dekret śmierci dla dwuletnich, a nawet młodszych chłopców wy-

dał Herod Wielki, król żydowski, kiedy dowiedział się od mędrców, że narodził się Mesjasz, oczekiwany przez naród żydowski. Uczynił to w obawie, by Jezus nie odebrał jemu i jego potomkom panowania.

Za czasów Heroda panowało bowiem przekonanie, że wszystko w państwie jest własnością władcy, także ludzie, nad którymi władca ma prawo życia i śmierci.Przypomnijmy, że sam Herod doszedł do władzy po trupach .Zamordował rodzinę królewską panującą przed nim, matkę, swojego teścia, żonę i trzech swoich synów. Przy władzy utrzymywał się dzięki terrorowi.

Bibliści zastanawiają się, ile mogło być dzieci. Przyjmując, że Betlejem mogło liczyć 1000 mieszkańców, niemowląt w wieku do dwóch lat najwyżej 100, to chłopców maksymalnie 50. Oznaczenie natomiast przez Heroda wieku skazanych na śmierć niemowląt na dwa lata, pozwala w przybliżeniu przyjąć wiek Pana Jezusa na ok. jeden rok.

Wśród biblistów rzeź niewiniątek nie jest niespornie przyjmowana. Chociaż Herod dopuścił się wielu mordów, o tym nie ma mowy w pismach Józefa Flawiusza – żydowskiego historyka, który negatywnie oceniał jego panowanie.

O rzezi nie wspominają też pozostali Ewangeliści Marek, Łukasz i Jan.

A może nie wspominają dlatego, że Marek rozpoczyna opowieść o życiu Pana Jezusanie od dzieciństwa, a od razu przechodzi do działalności Jana Chrzciciela i chrztu Jezusa w Jordanie, Łukasz chociaż od zapowiedzi narodzin, przez narodzenie i ofiarowanie Jezusa w świątyni, przechodzi do dwunastoletniego Jezusa, Jan od Prologu, w którym przedstawia fundamentalne teologiczne prawdy dotyczące Słowa, które jest tożsame z Jezusem Chrystusem, a następnie o znakach i cudach Chrystusa.

Niezależnie od tych pytań, Ojcowie Kościoła św. Cyprian, św. Ireneusz, św. Augustyn nadali dzieciom tytuł męczenników.

Św. Augustyn pisał o nich:

Niemowlęta, które bezbożność Heroda oderwała od piersi matek, słusznie zostały nazwane męczeńskimi kwiatami. Są to pierwsze pąki Kościoła, rozwinięte wśród niewiary, zaś przedwcześnie zważone mroźną zawiścią prześladowania.

Kult Świętych Młodzianków sięga II wieku. Pierwsze wzmianki o święcie Świętych Młodzianków pochodzą z roku 550, z Kartaginy. Ich święto czci także Kościół grecki, syryjski i jerozolimski. O żywotności kultu świadczą również "relikwie" przechowywane w wielu świątyniach, m.in. w bazylice św. Justyny w Padwie, czy w Sanktuarium Matki Bożej Zawierzenia w Tarnówcu.

Ten dramatyczny temat przez lata podejmowała też ikonografia. Wśród malarzy , którzy wykonali obrazy Rzezi niewiniątek są m. in. Diirer, Piotr Brueghel, Rubens.W kaplicy św. Kingi w kopalni soli w Wieliczce znajduje się wykuta w bryle solnej płaskorzeźba Rzeź niewiniątek autorstwa Tadeusza Markowskiego.

Adam Mickiewicz w III części Dziadów do pomordowanych Młodzianków porównywał wileńską młodzież uwięzioną przez cara.

Święci Młodziankowie są uważani za patronów chórów kościelnych.

Opracowano w oparciu o bogate źródła internetowe.

Teresa Majtas-Przybecka

Boże Narodzenie w Prawosławiu

Boże Narodzenie w tradycji prawosławnej jest świętem o wyjątkowym ładunku duchowym i kulturowym. Choć wielu z nas przyzwyczaiło się do obchodów 25 grudnia, wierni Cerkwi prawosławnej często świętują narodziny Chrystusa 7 stycznia, ponieważ ich Kościoły – np. serbski, gruziński czy część ukraińskich wspólnot – używają kalendarza juliańskiego zamiast gregoriańskiego. To właśnie ten przesunięty kalendarz tłumaczy różnicę w terminie świąt między katolikami a prawosławnymi.

Centralnym elementem prawosławnych obchodów jest bogata liturgia. Zanim nadejdzie dzień Świąt, wierni przeżywają długi post adwentowy, który ma ich przygotować duchowo do spotkania z Chrystusem. W przeddzień Bożego Narodzenia odprawiane są całonocne czuwania i nabożeństwa, które są odpowiednikiem pasterki w Kościele katolickim.

W Grecji, gdzie prawosławie jest religią dominującą, Boże Narodzenie łączy głęboką duchowość z lokalnymi zwyczajami. Okres świąteczny trwa od wigilii aż do Święta Objawienia Pańskiego (Epifanii), a jednym z najbardziej charakterystycznych zwyczajów jest śpiewanie kolęd (kalanda) oraz przygotowywanie specjalnego chleba – christopsomo, który symbolizuje Chleb Chrystusa i jest święconym elementem świątecznego stołu. W niektórych rejonach nadal można zobaczyć dekorowane łódki (karavaki) obok choinek – to tradycja związana z historią żeglarstwa i modlitwą o bezpieczny powrót marynarzy do domu.

W Serbii Boże Narodzenie ma swój własny rytm i zwyczaje. Wieczór poprzedzający święto (6 stycznia) to czas zwany Badnjak, kiedy rodziny przynoszą do domu symboliczny badnjak – gałąź drzewa dębu, która ma znaczenie liturgiczne i ludowe. Młodzi ludzie mogą też odgrywać tradycyjne przedstawienia zwane vertep, nawiązujące do miejsca narodzenia Chrystusa, co ma wzmocnić wspólnotowe przeżycie świąt.

Na Kaukazie w Gruzji Boże Narodzenie również przypada 7 stycznia. Jednym z lokalnych zwyczajów jest dekorowanie chichilaki – specjalnych drzewek wykonanych z drewnianych gałęzi przypominających choinki. To starsza, tradycyjna forma świątecznego drzewka, która ma symbolizować Drzewo Życia i nadzieję dla rodziny i wspólnoty w nowym roku.

W Ukrainie prawosławne Boże Narodzenie tradycyjnie obchodzone było 7 stycznia zgodnie z kalendarzem juliańskim. Wielu wiernych świętuje je poprzez wieczorną Sviata Vecheria, czyli uroczystą kolację po pojawieniu się pierwszej gwiazdy na niebie, podczas której podaje się 12 postnych potraw – każda ma symboliczne znaczenie, a najważniejszą jest kutia z pszenicy, maku, miodu i bakalii, symbolizująca życie i błogosławieństwo. Jednak w ostatnich latach część wspólnot, zwłaszcza w kontekście narodowej tożsamości, decyduje się obchodzić Boże Narodzenie 25 grudnia, w rytmie ogólnochrześcijańskim, pozostawiając innym możliwość świętowania 7 stycznia.

Pomimo różnic w datach i lokalnych zwyczajach, dla prawosławnych na całym świecie Boże Narodzenie to przede wszystkim spotkanie z Bogiem w modlitwie i Eucharystii, czas rodzinnych spotkań, pielęgnowania wspólnoty oraz umacniania wiary. Nabożeństwa, post, pieśni liturgiczne i symboliczne potrawy stanowią wspólny mianownik tych bogatych tradycji.

Maksym Trocenko

Źródła: Materiały informacyjne portalu Polskie Radio, BBC i Greek News Agenda, Wikipedia o Bożym Narodzeniu, dokumenty o kalendarzach liturgicznych i artykuły o tradycjach świątecznych w Grecji, Serbii, Gruzji i Ukrainie.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Uroczystość Narodzenia Pańskiego A.D.2025

W I Święto Bożego Narodzenia nie będzie Mszy św. o godz. 7.30. Pozostałe Msze św. wg porządku niedzielnego.

II święto - Msze jak w niedziele. Składka w tym dniu przeznaczona jest na Katolicki Uniwersytet Lubelski i Wydział Teologiczny w Poznaniu. Tego dnia jest dyspensa od wstrzemięźliwości od potraw mięsnych.

W przyszłą niedzielę uroczystość św. Rodziny. Po Mszy św. o godz. 11.00 w Sali Domu Parafialnego spotkanie świąteczne dla Scholii, Małego Apostoła i ministrantów ze Szkoły Podstawowej.

W środę Sylwester - Msza św. wieczorna będzie o godz. 17.00, a po niej nabożeństwo na zakończenie roku kalendarzowego.

W czwartek Nowy Rok – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki - w naszym kościele nie będzie Mszy św. o godz. 7.30 – pozostałe jak w niedzielę.

W tym tygodniu przypada I czwartek, piątek i sobota. Spowiedź w piątek od godz. 16.00 do 18.00. Komunia co pół godziny. W sobotę o godz.7.30 Msza św. a następnie nabożeństwo pierwszosobotnie.

Biuro parafialne w tym tygodniu będzie nieczynne w środę i czwartek.

6 stycznia Uroczystość Objawienia Pańskiego – msze jak w niedzielę.

W związku z nieobecnością Ks. Bartosza i jego rehabilitacją w tym roku kolędy w tradycyjnej formie nie będzie. Po Trzech Królach zaprosimy parafian poszczególnych rejonów do kościoła na Mszę św., katechezę i śpiew kolęd.

W styczniu nie będzie odwiedzin chorych ani konferencji przed chrztem – chrzest zgłaszamy w biurze parafialnym.

Dlaczego Słowo stało się Ciałem?

Od zarania dziejów człowiek tęsknił za bliskością Boga. Tę tęsknotę wypełnia tajemnica Wcielenia, gdy odwieczne Słowo Boże stało się człowiekiem. Pięknie wyraża to kolęda „Bóg się rodzi" Franciszka Karpińskiego, ukazując Boga, który porzuca swoje „szczęście" i wchodzi w ludzką codzienność, dzieląc trudy i znoje. Boże Narodzenie objawia prawdę o Bogu nie jako budzącym lęk, lecz jako Ojcu pełnym miłości i miłosierdzia, do którego człowiek może zwracać się „Abba".

Pismo Święte jasno mówi, że u podstaw Wcielenia leży miłość: „Bóg tak umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał" (J 3,16). Ten Syn, nazwany przez św. Jana Słowem, z miłości do ludzi przyjął ludzką naturę z Maryi. Katechizm Kościoła Katolickiego wskazuje cztery zasadnicze cele Wcielenia: zbawienie człowieka, objawienie mu Bożej miłości, ukazanie wzoru świętości oraz uczynienie ludzi uczestnikami Boskiej natury.

W Jezusie Chrystusie – prawdziwym Bogu i prawdziwym Człowieku – dokonało się pojednanie człowieka z Bogiem. Wcielone Słowo objawia, jak żyć: w pokorze, posłuszeństwie i miłości, aż do daru z siebie. Przykazanie miłości staje się drogą do świętości.

Wcielenie nadaje ludzkiej naturze niezwykłą godność: człowiek zostaje zaproszony do uczestnictwa w życiu Boga i do bycia Jego dzieckiem. Ta prawda wyróżnia chrześcijaństwo i zobowiązuje wierzących, by żyć w sposób godny otrzymanego daru, strzegąc go przed grzechem i odpowiadając miłością na Miłość.

Jak zatem wygląda moje chrześcijańskie życie? Czy wierzę głęboko w to, że Bóg z miłości do mnie przyjął ludzkie ciało, w którym dokonał zbawienia ludzkości? Czy przez grzechy nie plamię godności dziecka Bożego?

Zapamiętajmy: „Kościół nazywa «Wcieleniem» fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia" (KKK 461). Uczynił to z miłości. Jednocząc w sobie Boską i ludzką naturę wywyższył człowieka i nadał mu godność dziecka Bożego. Jako przybrane dzieci Boże jesteśmy zobowiązani do posłuszeństwa Wcielonemu Słowu Bożemu – Jezusowi Chrystusowi.

opr. ks. Bartosz Rojna

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU
www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110
REDAKCJA: Naczelny: ks. Bartosz Rojna; Zastępca naczelnego:Martyna Rajch; Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Teresa Majtas - Przybecka, Ewa Baran Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, Adres redakcji: ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70,
e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.
Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 830
Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.